

KATALOG ZABYTEKÓW SZTUKI W POLSCE*

I

Wśród dzieł podstawowych dla kultury polskiej *Katalog Zabytków* zajmie niedługo miejsce na półkach bibliotek, jak *Słownik Lindego*, *Słownik Geograficzny*, *Opis Kolberga*, *Bibliografia Polska* Estreicherów.

Państwowy Instytut Sztuki (który przejął wydawnictwo zaczęte przez dawne Biuro Inwentaryzacji Zabytków) może być w pełni zadowolony z dwóch pierwszych tomów. Słusznie w przedmowie podkreśla dyr. Starzyński nasz wysiłek inwentaryzacyjny w przeszłości dowodząc, że *Katalog* jest jakby dalszym ciągiem prac pomyślanych sto lat temu przez Stronczyńskiego, a potem opisów Łepkowskiego i Luszczkiewicza i z kolei inwentaryzacji podjętej na większą skalę przy użyciu nowoczesnej metody naukowej przez St. Tomkowicza w r. 1900. Do grona tych inwentaryzatorów należy także dorzucić nazwisko miłośnika przeszłości ks. Wiśniewskiego, którego wielką zasługą pozostanie opis szeregu dekanatów w ziemi sandomiersko-kieleckiej.

Skoro już mowa o historii inwentaryzacji, to dużą zasługę dla sprawy spisania zabytków w Polsce posiadają katedry historii sztuki i architektury na uniwersytetach i politechnikach. Bez Mariana Sokołowskiego w Krakowie, a później bez Oskara Sosnowskiego w Warszawie, bez działalności do roku 1939 tylu dobrych pedagogów i uczonych nie byłoby dzisiaj możliwym przystąpienie do tak monumentalnego wydawnictwa, jak *Katalog Zabytków Sztuki*.

Na parę lat przed wojną prace inwentaryzacyjne w Polsce, podjęte w r. 1929 z inicjatywy ówczesnego konserwatora generalnego J. Remera, przybrały postać realną. Pragnę tu podkreślić trud i wiedzę prof. Jerzego Szablowskiego, który z rzadko spotykanym poświęceniem wypracował wtedy długofalowy program pracy inwentaryzatorskiej. Wiadomo ile przeszkód natrafia się przy tego rodzaju pracy zarówno ze strony ludzi, jak i od strony przedmiotu samego, ile potrzeba zaparcia się i wyrzeczenia osobistego na rzecz monumentalnej budowy. Wojna nie przerwała prac prof. Szablowskiego. Zarówno zdołał on ocalić klisze ogromnego archiwum fotograficznego (30 tysięcy sztuk) i zdjęcia pomiarowe, jak wydoskonalił jeszcze instrukcje i metody pracy. Mógł dzięki temu natychmiast po wojnie kontynuować pracę Biura Inwentaryzacji i przystąpić do druku inwentarza powiatu żywieckiego, który ukazał się w r. 1948 i stał się wzorem dla tego rodzaju wydawnictw. Precyzja, sumiennosc, a przede wszystkim wiedza autora bijące z każdej kartki tej książki, sprawiły, że następne podobne wydawnictwa muszą stać na tym poziomie.

Zalety wspomnianej inwentaryzacji Tomkowicza były wielorakie. Przede wszystkim cechowała je dokładność i sumiennosc opisu, wyzyskanie materiału hi-

storycznego, staranne plany, rysunki. Może zbyt mało było tam fotograficznych podobizn zabytków.

A jednak metoda stosowana przez Tomkowicza była przedwczesna, zbyt dokładna, nie licząca się z naszymi możliwościami naukowymi oraz warunkami komunikacyjnymi i politycznymi. Inwentarze Tomkowicza były na ówczesne czasy pokazowymi, a równocześnie przez dokładność swoją były ideałami, niemożliwymi do wykonania. Pierwszy zorientował się w tym przed laty, w r. 1911 na zjeździe Miłośników Ojczystych Zabytków w Krakowie o. Gerard Kowalski, który jako na praktyczny wzór wskazywał na katalog zabytków Dehia. Istotnie w naszych warunkach, a także w warunkach międzywojennych przez szczupłość środków finansowych, przy braku historyków sztuki, spisywanie wyczerpujących inwentarzy w terenie, powiat za powiatem, okazało się praktycznie niemożliwym, chyba, żeby pójść wzorem czeskim i opisywać zabytki i pamiątki za pomocą ankiety, a potem bardzo różnolicie nadsyłany materiał wydać razem. Ale od czasu *Soupisu* czeskiego upłynęło sporo lat i nauka posunęła naprzód swe wymagania. Wydawanie inwentarzy opracowanych nie dosyć fachowo byłoby cofaniem się wstecz.

Recenzja niniejsza jest oparta głównie na I tomie *Katalogu* pod redakcją J. Szablowskiego, który to tom posiada charakter wzorcowy. Podobnie jak przy inwentarzach, i tu J. Szablowski opracował program, system, rozmiary. Jego doświadczenie i pomysły w zakresie układu dzieła służą być innym. Dopiero niedawno otrzymałem zeszyty t. II (pod redakcją Jerzego Z. Łozińskiego) tak, że nie byłem w stanie przestudiować katalogu województwa łódzkiego. Ale mimo to staram się operować materiałem zaczerpniętym i stamtąd, choć może nie tak obficie, jakby na to ten również niezwykle sumiennie opracowany tom zasługiwał. W szczególności trudno było tam obliczyć statystycznie i procentowo omówione dzieła sztuki oraz wskazać na nowe zabytki tam ogłoszone.

Katalog zabytków województwa krakowskiego obejmuje skatalogowanych miejscowości (co nie jest jednoznaczne z przejrzanymi miejscowościami) ok. 800, a spośród poszczególnych działów sztuki, że wymienię tylko przykładowo: rzeźb gotyckich ok. 250, kościołów drewnianych ok. 150, dworów i zamków ok. 154, figur przydrożnych około 500 itd.

Tom tego katalogu stawia przed historykami sztuki szereg problemów historyczno-artystycznych pierwszorzędного znaczenia. Należy przy tym pamiętać, że opisyje on województwo dość dobrze znane i częściowo opracowane — a więc zdawałoby się, że wiele nowego trudno tu dorzucić. A jednak tak nie jest.

Dopiero dzięki *Katalogowi* dowiadujemy się, jaki jest stan zachowania drewnianej rzeźby gotyckiej

* *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce: Tom I, Województwo krakowskie, pod redakcją Jerzego Szablowskiego* (tekst opracowali: Zofia Boczkowska, Tadeusz Dobrowolski, Józef E. Dutkiewicz, Kazimiera Kutrzebianka, Józef Lepiarczyk, Anna Misiąg-Bocheńska, Jerzy Szablowski, Tadeusz Szydłowski; słowo wstępne Juliusz Starzyński), Warszawa 1953, tekst: str. 574, ilustracje: fig. 837. *Tom II, Województwo łódzkie, pod redakcją Jerzego Z. Łozińskiego* (tekst opracowali: Helena Hohensee-Ciszewska, Dariusz Kaczmarzyk, Witold Kieszowski, Bogusław Kopydłowski, Stefan

Kozakiewicz, Michalina Kwiczala, Jerzy Z. Łoziński, Adam Jerzy Miłobędzki, Felicja Sarna, Teresa Sulczyńska, Katarzyna Szczepkowska, Barbara Wolff), Warszawa 1954, tekst: str. 410, ilustracje: fig. 667. Niniejszy zbiór recenzji *Katalogu Zabytków* jest autoryzowanym tekstem referatów wygłoszonych na konferencji poświęconej Inwentaryzacji Zabytków Sztuki w Polsce, zorganizowanej 12.IV. 1954 przez Komitet Teorii i Historii Sztuki P. A. N. oraz Państwowy Instytut Sztuki, por. s. 359 niniejszego numeru Biuletynu.